WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU" Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie. „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10 w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer połudn. 10 ha wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty. franco do Administracji „Głosu Narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr. 190.

Nr 437. Kraków, piątek 27 września 1907 r. ROK XV

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, dnia 26 września.

— **Z „Sokoła".** Przypominamy, że w sobotę 28. b m. o godz. 8. wieczór, odbędzie się w sokole krakowskm wieczornica dla członków i ich rodzin, na której wygłosi druh E. Kubalski, dyrektor naszego Towarzystwa, bardzo zajmujący odczyt o V Zlocie Sokolstwa wszechsłowiańskiego w Pradze.

Ze względu na interesujący temat odczytu spodziewany jest liczny udział członków Towarzystw sokolich z okręgu krakowskiego (41 gniazd), którzy korzystając z okazji odbyć się mającego Zjazdu delegatów okręgu I w Wieliczce w następnym dniu t. j. w niedzielę dnia 29 b. m., przybędą już w sobotę do Krakowa by być obecnymi na tej wieczornicy.

Przygrywać będzie orkiestra amatorska Sokoła pod batutą zasłużonego kapelmistrza druha Urygi.

Wstęp wolny.

— **Wycieczka do Wieliczki** celem zwiedzenia salin odbędzie się dnia 29 września b. r. t. j. w niedzielę z okazji Zjazdu delegatów I okręgu Sokolego na doroczne obrady. W wycieczce mogą brać udział członkowie Towarzystw sokolich i ich rodziny, za zniżoną opłatą około 2 koron od osoby; udział należy zgłaszać w kancelarjach swoich Towarzystw.

Wyjazd z Krakowa dla delegatów o godz. 8·30 rano, dla innych osób także o godz. 1·20 w południe, początek zwiedzenia o godz. 3-ciej powrót z Wieliczki o godz. 5·45 wieczorem.

— **Wieczór pieśni** przy udziale p. Tadeusza Łowczyńskiego, który odbędzie się w piątek dnia 28 bm. obejmuje następujący program:

Arja Kirkora z „Goplany" (Zeleński), arja z „Manru" (Paderewski), Morel (Moniuszko), Smutno (Noskowski), Pieśń majowa (Gall), Pieśń Ossyana z „Werthera" (Massenet), arja z „Toski" (Puccini), arja z „Carmen" (Bizet), Asra (Rubinstein), „In wunderschönen Monat Mai" (Schuman), Die Prinzessin (Grieg), Verborgenheit (Wolf), Der Frühling, Piosnka Wasyla (Swierzyński), Tęsknica (Jachimecki), „Pieśń na pożegnanie" Samuela ze Skrzypnej Twardowskiego (Walewski), Stara piosenka (Raczyński), O Kasi i królewiczu (Br. Wolfsthal).

Początek Wieczoru o godz. wpół do 8mej wieczór.

— **Kronika policyjna.** Wczoraj aresztowała policja Mieczysława Bortha, malarza pokojowego ze Sambora, poszukiwanego przez tamtejszy sąd karny za zbrodnię gwałtu publicznego. Borth w Krakowie zajęty był malowaniem pokoi u p. Sataleckiego, gdzie nie omieszkał bezpłatnie zaopatrzyć się w kiełbasy i inne wyroby masarskie, za co także został pociągnięty do odpowiedzialności.

Aresztowano także 19-letnią Józefę Slązak z Podgórza, poszukiwaną za kradzież korali, wartości 92 kor. na szkodę agenta podróżnego Teodora Muchy. Nadto Slązakówna popełniła wiele innych kradzieży, a między innemi okradła także p. prof. Mehofferową.

— **Zamek socjalistyczny.** Jak donoszą z Pragi, tamtejsza socjalno-demokratyczna organizacja, zakupiła za 1.200.000 kor. zamek, należący niegdyś do rodziny hrabiów Kinskych. Pałac ten zostanie zamieniony na socjalno-demokratyczny przytułek robotniczy.

— **„Rewolucja polska" nad Renem.** W berlińskim „Tageblacie" czytamy:

„Ciężki wypadek zakłócenia spokoju krajowego wydarzył się przy Hochstrasse. (Miejscowość ta znajduje się pod Moers nad Renem w obwodzie dyseldorfskim. Przyp. Red.)

Oto co nam telegrafują z Moers:

Polski klub odbywał zebranie w Hochstrass pod Moers w tamtejszej oberży. Na skutek wezwania policji (prawdopodobnie zebranie policja rozwiązała. Red.) znacznie większa część uczestników opuściła lokal, ale ośmiu mężczyzn sprzeciwiło się rozkazowi policji i stawili opór.

Jeden z nich do tego stopnia był wzburzony, że wydobył z kieszeni rewolwer i strzelił. Było to hasłem do wszczęcia ogólnej strzelaniny i bijatyki. Polacy uderzyli na policjantów raniąc dwóch niebezpiecznie. Jeden otrzymał trzy uderzenia w głowę, drugi zaś kilka pchnięć nożem w plecy, tak że ma przebite płuca.

Obaj policjanci strzelali z rewolwerów do tłumu (!) Zabito dwóch polskich robotników, a 14 osób ciężko raniono.

Gdy wreszcie zdołano przywrócić spokój, znaleziono przeszło 40 wystrzelonych nabojów rewolwerowych (!) Z powodu tego wykroczenia, policja zakazała odbycia pewnej polskiej uroczystości w Hochemmerich.

Powyższą wiadomość „Berl. Tagbl." „Dz. Poznański" zaopatruje w następujący komentarz:

Póki nie nadejdą bliższe szczegóły o tem pożałowania godnem zajściu, wstrzymujemy się od dalszych uwag. Jeżeli to wszystko nie zmyślone, przypominamy jednak zajście podobne w Laurahucie i swego czasu w Mosinie, gdzie tylko potulności ludu polskiego zawdzięczamy, że wyraźna prowokacja nie doprowadziła do krwawych zajść.

— **„Tolerancja religijna" w Rosji.** „Istinno ruskim" prądom, jak się okazuje, nie może również oprzeć się i jedyna faktyczna wolność, jaką uzyskała Rosja, t. j. tolerancja religijna. Jak donoszą „Birżew. Wied." synod prawosławny ogłosił „wyjaśnienie" (!) na mocy którego wolność przechodzenia prawosławnych na inne wyznania nie dotyczy wojskowych! Charakterystyczne są przytem motywy tego „wyjaśnienia". Otóż synod oświadcza w tych motywach, że „prawa zasadnicze uznają wiarę prawosławną za przodującą i panującą; że wojsko rosyjskie od wiekow miało za godło obronę wiary, cesarza i ojczyzny, przyczem pod tą wiarą pojmowano zawsze wyznanie prawosławne i że opuszczenie wiary prawosławnej przez osoby, znajdujące się w służbie wojskowej, byłoby sprzeniewierzeniem się odwiecznym przykazaniom wojska rosyjskiego i wzruszeniem podwalin służby wojskowej".(!)

— **Gazeta polska w Zytomierzu.** Jak donoszą pisma warsz. grono osób czyni starania o otwarcie w Zytomierzu gazety polskiej p. t. *Kurjer Wołyński.*

— **Dziesięcioletni „przestępca polityczny".** Jak donoszą pisma warszawskie w tych dniach w Lublinie, po dokonanej rewizji, aresztowano przy ul. Zamoyskiej 10-letniego (!) syna p: Niepokojczyckich.

— **Powtórne małżeństwo hr. Montignoso.** Biuro Reutera donosi, że hr. Montignoso wczoraj poślubiła śpiewaka Tosellego przed urzędem w Strand w Londynie w obecności trzech świadków.

Ze strony dworu saskiego nie zrobiono nic, aby przeszkodzić temu krokowi hrabiny i dwór ten poprzestanie na odebraniu jej małej księżniczki Anny Pii Moniki. Pod względem finansowym nie będą czynione hr. Montignoso żadne trudności, jedynie pozostawionym jej będzie warunek, że nie może nigdy przybyć do Saksonii, nawet na pobyt kilkudniowy.

Układy między hr. Montignoso a dworem saskim mają się rozpocząć już w dniach najbliższych. Będą to ostatnie z nią rokowania dworu saskiego. Król zdecydowanym jest odebrać hrabinie ks. Pię Monikę, po jej wyjściu za Tosellego, nawet na drodze sądowej, gdyby nie chciała się na to zgodzić.

Na dworze toskańskim w Salcburgu wiadomość o ślubie hr. Montignoso wywołała wielkie oburzenie. Hrabina nie ma już widoków pojednania z rodzicami.

Ludność saska już bardzo mało się interesuje losami hrabiny, a jeżeli tu i owdzie objawia się zainteresowanie, to towarzyszy mu potępienie życia eks-królowej.

Hr. Montignoso od dłuższego czasu nie napisała żadnego listu na dwór saski, chociaż do niedawna listy od niej nadchodziły często i pełne były wyrazów tęsknoty za dziećmi. — Obecnie spotkanie jej z dziećmi więcej już nie nastąpi.

„Wr. All. Ztg." donosi, że przed nie tak dawnym jeszcze czasem hr. Montignoso nawiązała stosunek z młodocianym włoskim malarzem i dopiero musiano do niej wysyłać do Florencji osobę zaufaną, która nakłoniła hrabinę do zaniechania tego rodzaju stosunku.

Na dworze saskim dwie istnieją partje. Jedna z nich domaga sie najsurowszego wystąpienia przeciw hrabinie, której po poślubieniu Tosellego nie przysługuje już żadne prawo do alimentów ze strony króla.

— **Aresztowanie bandytów w Łodzi.** Pet. aj. tel. donosi z Łodzi: Aresztowano tu 151 uczestników bandy rabusiów, którzy odłączyli się od P. P. S. Na czele bandy stał Kamer, który skończył szkołę techniczną.

O tem aresztowaniu „Kur. Warszawski" pisze: „Nocy wczorajszej policja dokonała aresztowania, które w całej Łodzi wywołało wielkie wrażenie. Aresztowano mianowicie herszta bandytów, którzy w ostatnich czasach występowali w Łodzi pod mianem maksymalistów i grożąc śmiercią, usiłowali zmusić zamożnych obywateli do okupu. Hersztem tym jest 30-letni człowiek, o manierach bardzo wytwo-

rnych, zawsze elegancko ubrany. Bywał on stałym gościem pierwszorzędnych restauracyj, i kawiarń, otaczał się złotą młodzieżą łódzką, przedstawiał się wszędzie jako doktor filozofii i jako taki często ogłaszał się w pismach miejscowych. Ukończył on wyższą szkołę rzemieślniczą, poczem był na drugim kursie politechniki we Lwowie. Włada biegle językami: polskim, rosyjskim, czeskim, niemieckim, angielskim i włoskim. Jest to czech z rodu, prawosławny.

Telegramy.

Zadania kolejarzy.

Wiedeń. Należące do kartelu kolejarzy związki odbyły wczoraj w hali ratuszowej zgromadzenie w obecności kilku posłów. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję wzywającą administracje kolejowe do jak najrychlejszego wypełnienia żądań całego personalu, gdyż w przeciwnym razie kolejarze będą musieli przystąpić stanowczo do słusznej obrony.

Bandytyzm w Rosji.

Taszkent. Po odejściu pociągu pocztowego czterema kulami zraniono artelszczyka i zrabowano mu 11,000 rbl. Rabusie zatrzymali pociąg i uciekli. Publiczność zasypała ich gradem kul. Jednego bandytę zraniono, drugiego ujęto. Większą część pieniędzy odebrano.

Kercz. Po odejściu pociągu wieczornego do kasy biletowej weszło trzech ormjan, przecięli druty telegraficzne i zrabowali 146 rbl. Policja wpadła na trop rabusiów. Zamierzali oni ograbić kasę bagażową.

Penza. W pow. mokszańskim z kasy nowonikolskiego Tow. kredytowego zrabowano 2,782 rbl.

Połtawa. W Wojtowcach z domu Kazbeka Perotiatki zrabowano 7,395 rbl.

Horoskopy trzeciej Dumy.

Petersburg. Smirnow w dzienniku „Riecz" zbadawszy wynik prawyborów w 45 guberniach, dochodzi do wniosku, że w ośmiu guberniach, wybierających 69 członków Dumy, opozycja będzie posiadała więcej, niż połowę głosów na każdym zjeździe gubernialnym; że w 15 guberniach, wybierających 100 członków Dumy, opozycja będzie posiadała połowę głosów, przyczem szanse jej zwycięstwa są prawdopodobne; że w 18 guberniach, wybierających 94 członków Dumy, opozycja jest słaba, ale sami prawica lub sami październikowcy jej nie pokonają; w pięciu guberniach, wybierających 48 członków Dumy, prawica posiada prawie połowę głosów, ale bez październikowców nie utworzy ona większości, że w czterech guberniach wybierających 30 członków Dumy, prawica posiadać będzie większość absolutną. W ten sposób opozycja w Dumie zdobędzie jeżeli nie połowę, to prawie połowę głosów, przyczem kadeci będą mieli powodzenie większe, niż w drugiej Dumie.

Dżuma w Egipcie.

Port Said. Zdarzyły się tu nowe cztery wypadki dżumy gruczołowej.

Wczesne śniegi.

Petersburg. Otrzymano tu depesze, iż w Symbirsku, Nyszkinie i Syzraniu spadły śniegi.

Ułaskawienie.

Warszawa. Jenerał gubernator zamienił karę śmierci na 20 lat ciężkich robót Romanowi Bankowi i Feliksowi Szmiglowi, skazanym przez warszawski sąd wojenny w ubiegły poniedziałek na śmierć przez powieszenie, za strzały do patrolu policyjno-wojskowego w Zawierciu.

Zmiany w sądzie pruskim.

Berlin. Dyrektor ministeryalny Althof ustąpił ze swego stanowiska, i zamianowany został syndykiem koronnym.

Z Sejmu dolno-austryackiego.

Wiedeń. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu rozpoczęto dyskusyę nad reformą wyborczą.

W dyskusyi oświadczył namiestnik hr. Kielmannsegg, że ze względu na to, iż stojący w dyskusyi projekt uwzględnia reprezentacyę interesów, **rząd nie ma zasadniczo nic przeciw przedłożeniu.**

Pos. Silberere wniósł powiększenie liczby mandatów z miasta Wiednia na 48.

Berno mor. Przybył tu minister kolei dr. Derschatta z podróży inspekcyjnej na kolei pół nocnej.

Powstanie w Chinach.

Melilla. Między powstańcami w sile 3.000 ludzi a wojskami cesarskiemi przyszło do walki, która trwała 1 i pół dnia. **Wojska ces. poniosły klęskę.** Powstańcy odcięli 38 poległym żołnierzom głowy i zabrali 209 do niewoli.

Z Sejmu.

Lwów. Z początku posiedzenia odczytano pismo sądu kraj. karnego w Krakowie z żądaniem wydania pos. Stapińskiego z powodu obrazy czci.

Z porządku dziennego pos. Kramarczyk uzasadniał znany swój wniosek, postawiony wspólnie z pos. Potoczkiem i Szwedem o reformie wyborczej na zasadzie powszechnych, bezpośrednich i tajnych wyborów ze zatrzymaniem kurji. Wniosek podpisali ks. Szponder. ludowcy i Rusini. Pos. Kramarczyk zaznaczył, że posłowie włościańscy nie mogliby się zgodzić na żaden z istniejących projektów reformy wyborczej. Wniosek wydziału kraj. zatrzymuje jawność i pośredniość i nie powiększa liczby posłów z gmin wiejskich. Wniosek pos. Głąbińskiego jest czysto partyjny i forytuje jedynie miasta i miasteczka. We wniosku poś. Oleśnickiego włościaństwo zniknie w morzu powszechnego głosowania i straci swój charakter specjalnie rolniczy. Także inne wnioski, jak p. Cieńskiego i Bobrzyńskiego nie odpowiadają żądaniom posłów włościańskich co do zastępstwa chłopów. Uzasadniając swój projekt, mówca w szczególności zaznaczył, że wyklucza duchowieństwo z głosowania w kurji wiejskiej, jakkolwiek najwyższy szacunek ma dla kościoła i księży, ale chłopi swe interesa już dziś sami najlepiej obronić potrafią, a mieszanie się duchowieństwa do życia politycznego na wsi uważa mówca za rzecz niewłaściwą. Co się tyczy zatrzymania cenzusu majątkowego minimalnego w kurji wiejskiej, to czyni to znowu dlatego, że interesa klasy włościańskiej są zupełnie inne niż innych klas i obawiać się należy, że gdyby proletarjat wiejski głosował razem z innymi włościanami, toby ci ani jednego mandatu nie uzyskali, tak zaś proletaryat wiejski otrzymuje osobną kurję pięciomandatową. Rusini w projekcie mówcy mają zupełnie równe prawa i swobody. Mówca walki Rusinów w tym sejmie nie uważa za walkę narodową, lecz za walkę skierowaną przeciw klasie rządzącej.

Po sprostowaniu faktycznem, wygłoszonem przez ks. Pastora, tej treści, że wbrew słowom p. Kramarczyka, centrum istnieje, mimo że posła tego tam nie ma, odesłano wniosek p. Kramarczyka do komisji reformy wyborczej.

Po obszernem umotywowaniu przez wnioskodawcę odesłano do komisji prawniczej wniosek p. Skołyszewskiego o wezwanie rządu, aby dla uczczenia 60 rocznicy panowania cesarza przedłożył do najwyższej sankcyi ustawę, udzielającą amnestyi przestępcom wojskowym, którzy z powodu emigracyi nie uczynili zadość swej powinności wojskowej.

Po odesłaniu innych wniosków do właściwych komisyj załatwiono szereg petycyj nauczycielskich, poczem na wniosek komisyi bankowej uchwalono utworzenie krajowej centralnej kasy dla spółek rolniczych we Lwowie z kapitałem zakładowym **2 millionów koron** zarazem polecił sejm wydziałowi krajowemu przeprowadzenie szeregu czynności celem najszybszego wprowadzenia w życie tego krajowego zakładu kredytowego.

Dalej upoważnił Sejm Wydział kraj. do udzielenia zakładowi wychowawczemu w Miejscu Piastowem pożyczki w kwocie 30.000 k. na zaprowadzenie nowych urządzeń przemysłowych.

Z kolei przyszło pod obrady sprawozdanie komisyi bankowej o banku krajowym w ubiegłej sesyi.

Pos. Stapiński uderza na uchwałę Izby, która bankowi parcelacyjnemu uniemożliwia parcelacyę i zmusiła go do szukania kredytu za granicą; zaznacza, że sejm swą uchwałą nie powstrzyma prądu parcelacyjnego. Brak silnej instytucyi krajowej, któraby wzięła parcelacyę w swe ręce, ułatwia tylko spekulantom obcym parcelacyę niezdrową, szkodliwą dla kraju.

Pos. Buynowski uskarża się na zmniejszenie się pożyczek komunalnych, udzielanych przez bank krajowy, oraz ponawia życzenie w sprawie **założenia filii banku kraj. w Nowym Jorku** ze względu na potrzeby emigracyi; mowca stawia w tym duchu rezolucyę.

Ks. Stojałowski podniósł potrzebę poparcia **biednych rzemieślników** przez udzielenie im kredytu osobistego i postawił rezolucyę z wezwaniem banku kraj., aby pomyślał o założeniu instytucyi kredytowej dla biednych rzemieślników. Następnie polemizuje z p. Stapińskim i oświadcza, że Sejm dlatego przyszedł do przekonania, że należy zmniejszyć kredyt, udzielany bankowi parcelacyjnemu, ponieważ działalność tego banku jest szkodliwą dla kraju i narodu.

Pos. Stapiński woła: kłamstwo! (?)

Pos. dr. Milewski, dyrektor banku kraj. od powiedział na uwagi, poczynione w dyskusyi. Co do parcelacyi podniósł, że warunki udzielania przez bank kraj. kredytu parcelacyjnego są dla wszystkich instyt. równe, a normy dla tego kredytu ustanowił Sejm. Co do myśli tworzenia lokalnych spółek parcelacyjnych, to mowca nie ma przeciw temu żadnej zasadniczej wątpliwości. W sprawie pożyczek komunalnych mowca uzasadniał postępowanie banku kraj., który we wyjątkowych wypadkach musi odmówić pożyczki ze względu na niedostateczne zabezpieczenie. Co do filii banku kraj. w Ameryce, to bank kraj. w rozmaity sposób stara się o zwiększenie bezpieczeństwa dla oszczędności emigrantów galicyjskich w Ameryce. Ale mowca nie sądzi, aby było korzystnem utworzenie filii banku w którem kolwiek mieście w Ameryce. Co się tyczy kredytu dla rękodzielników, to mowca nie mógłby doradzać stworzenia instytucyi, któraby wszystkim tym dawała pieniądze, którzy ich potrzebują. Jeżeli rękodzielnicy potrzebują kredytu, to mogą go dostać przez stowarzyszenia lub przez zastępstwa bank u.

Sprawozdawca p. Hupka oświadcza, że na osobiste ataki skierowane przeciw niemu przez p. Stapińskiego odpowiadać nie będzie. Mowca prosi o przyjęcie wniosków komisyi.

Izba przyjęła bez zmiany wnioski komisyi aby przyjąć do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o banku kraj. za r. 1905 i 6 i udzielić dyrekcyi banku kraj. absolutorjum, oraz wezwać rząd, aby sprawę zatwierdzenia uchwalonych w poprzednich sesyach sejmowych zmian statutu banku kraj. w jak najkrótszym czasie załatwił.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne w sobotę o g. 10 rano.

Ceny targowe z dnia 26 września 1907.

		za 100 klg.	
Pszenica biała	od		
„ czerwona i żółta	„		
„ węgierska	„		
Żyto krajowe	„		
„ węgierskie	„		
Jęczmień na krupy	„		
„ browarny	„		
„ na paszę	„		
Owies z opłatą akcyzową	„		
Proso	„		
Jagły	„		
Tatarka	„		
Kukurydza	„		
Groch	„		
Fasola	„		
Wyka	„		
Rzepak zimowy	„		
Koniczyna nasienna czerwona	„		
„ „ biała	„		
Tymotka	„		
Esparsetta	„		
Soczewica	„		
Słoma		5·20 „	6·0
Siano	„	7·60 „	9·2
Koniczyna pastewna	„	9·60 „	11·20
Ziemniaki	„	4.60 „	6·—
Jaja	kopę	3·20 „	3·80
Masło	1 kg.	2·— „	2.20
Spirytus na 95° Tralesa	1 hl.	—	210—

Z powodu Świąt Izraelickich targu zbożowego nie było.

KURSA WIEDENSKIE.

Wiedeń, dnia 26. VIII. 1907.

	k.	h.		k.	h.
Akc. austr. Zakł. kred.	638	75	Tureckie tytuniow.	422	50
Węg. zakł. kred.	746	—	Gal. karp. Tow. naft.	548	—
Anglobanku	298	50	Renta majowa		—
Unionbanku	538	—	Austr. renta kor.	96	50
Länderbanku	422	25	Węg. „ „	91	65
Bankvereinu	539	75	56 l. listy t. kr. ziem.	94	85
Bodenkredit	10	24	4% „ Banku h.	95	—
Gal. Banku hipot.	—		4½% „ „ „	99	45
Kolei państwow.	657	25	5% „ „ „	109	50
„ połudn.	154	—	4% „ „ kraj.	95	—
„ Elbethal	429	—	4½% „ „ „	99	45
„ Północnej	5160	—	4% Gal. Obl. prop.	100	35
„ Czerniow.	558	50	4% Gal. poż. k. z 1893	97	60
Alpiny	615	—	4% Poż. m. Lwowa	95	05
Rima Muranyi	541	—	Losy tureckie	182	50
Prask. Tow. żelaz.	2648	—	Marki	117	51
Fabryka broni	463	—	Rubl e	254	—
			Rosyjskie pap.	85	—

Wydawca i redaktor odpow. Dr. Antoni Beaupre W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego